

POLITYKA DYWERSYFIKACYJNA JEST KLUCZOWA DLA GAZYFIKACJI POLSKI [WYWIAD]

O wpływie polityki dywersyfikacyjnej na proces gazyfikacji Polski rozmawialiśmy z dr. Krzysztofem Księżopolskim ze Szkoły Głównej Handlowej.

Jakub Kajmowicz: Jak dziś wygląda stopień zgazyfikowania Polski?

dr Krzysztof Księżopolski: Dane GUS za 2017 rok pokazują, iż długość sieci gazowej wyniosła 152,2 tys.km, wzrost o 2,1% a ilość przyłączonych o 3,5%. Co najważniejsze zwiększył się wzrost zużycia gazu na obszarach wiejskich o 8,3%, a ilość przyłączeń o 2,3%. Wzrastające zużycie gazu na obszarach wiejskich świadczy o poprawie sytuacji materialnej ludności zamieszkujące te obszary.

Jakie są plany w tym zakresie?

PSG rozwija sieć dystrybucji i ma plan, żeby do 2022 roku 90% obywateli miało dostęp do gazu. To oznacza, że na ten cel zostaną przeznaczone bardzo duże nakłady finansowe. Łącznie na rozbudowę sieci zostanie przeznaczone 7,5 mld złotych. Bardzo często gminy podnosiły, iż nie mają możliwości przyłączenia się do sieci gazowej. Obecnie się to zmienia. Warto być jednak ostrożnym ponieważ pomyłki w realizacji inwestycji infrastrukturalnych będą bardzo kosztowne dla spółki i innych odbiorców gazu w związku z kosztami utrzymania sieci.

Jakie miejsce w tym wszystkim zajmuje tzw. „gazyfikacja wyspowa”?

Technologie wyspowe mogą doprowadzić do zmniejszenia kosztów rozwoju sieci, bo umożliwiają przetestowanie poszczególnych lokalizacji pod kątem zainteresowania odbiorców. To dobra technologia ograniczająca ryzyko rozwoju sieci. Ta technologia pozwala ograniczyć ryzyko, że wybudujemy drogą sieć i okaże się, że nie ma wystarczającego popytu, żeby to się opłacało. Ta technologia jest dobra, bo w razie niezadowolającej sprzedaży gazu można ją przenieść w inne miejsce, jest również szybsza w budowie.

Dlaczego rozwijanie sieci gazowej jest istotne?

Gazu można używać w różnych konfiguracjach, zarówno do produkcji energii elektrycznej, jak i pozyskiwania ciepła, czy transportu. Mamy tutaj szeroką gamę możliwości. Przede wszystkim idziemy jednak w kierunku ciepła, co ma duże znaczenie dla obszarów wiejskich, gdzie praktycznie 90% budynków jednorodzinnych to budynki ogrzewane węglem. Innymi słowy - ma to znaczenie zarówno z punktu widzenia niskoemisyjnej gospodarki, jak i walki ze smogiem. Sądzę, iż walka o konsumenta, który będzie korzystał z programu Czyste powietrze dopiero się rozpoczyna i z przyjemnością będę obserwował nowe produkty oraz technologie, które będą rywalizować o bardzo duży rynek.

Jaki wpływ na gazyfikację ma polityka dywersyfikacyjna?

To jest kluczowa sprawa. Wcześniej byliśmy skazani na dominujących dostawców, z którymi mamy połączenia gazociągowe, był to więc po prostu gaz rosyjski. Dziś mamy po pierwsze zróżnicowane kierunki dostaw i one w dalszym ciągu podlegają dywersyfikacji, co zwiększa nasze bezpieczeństwo. A po wtóre mamy możliwość uzyskiwania gazu z globalnego rynku, który wytworzył się dzięki LNG. Możemy z różnych kierunków ten gaz otrzymywać i po znacznie lepszych cenach, niż w przeszłości.

LNG w kontekście gazyfikacji stwarza pewne nowe możliwości dla biznesu. Pozostaje tu kwestia opłacalności tego typu inwestycji, ale to już leży po stronie firm, które muszą znaleźć odpowiedź na pytanie, czy im się to opłaca, czy nie. W sensie polityki państwa, rząd tworzy nowe możliwości poprzez rozbudowę infrastruktury daje więcej możliwości dla biznesu, a dla konsumentów niższą cenę, dzięki bardziej konkurencyjnemu rynkowi. Pamiętajmy jednak, iż ropa naftowa i gaz z Rosji ma toksyczny wpływ na sferę polityczną i ekonomiczną stabilność w Polsce i Unii Europejskiej i warto zapłacić więcej, niż być zatrwanym

Rozbudowy infrastruktury na poziomie krajowym jest konieczna, ale trzeba to dobrze policzyć, bo nietrafione inwestycje tego typu są bardzo kosztowne.

To jest generalnie duży problem o charakterze naukowo-badawczym. Publikacji na ten temat jest kilka, ale nikt nie podaje magicznego wzoru, który odpowie na pierwszą część pytanie - gdzie dzisiaj jest stabilny popyt na gaz, o drugiej myślą nieliczni i nie dzielą się swoją wiedzą jak to będzie kształtować się w przyszłości pod wpływem zmian technologicznych. Ten kto odpowie najlepiej na to pytanie, to wygra.

Jak usprawnić proces gazyfikacji?

Zasadniczym problemem jest pozyskiwanie terenów pod infrastrukturę – gazociąg lub stację regazyfikacji. Wszystkie inwestycje o charakterze infrastrukturalnym powinny mieć priorytet, np. dzięki specustawie. Równocześnie powinny być realizowane tak, żeby mieć na uwadze kwestie związane z ochroną środowiska i żeby nie wywoływać napięć społecznych. Trzeba tłumaczyć ludziom, że to jest po prostu niezbędne i dać im odpowiednie rekompensaty - nie zawsze finansowe. Ja osobiście wolę zapłacić więcej, aby wpływ na środowisko - krajobraz był mniejszy, oczywiście ta wrażliwość nie jest często podzielana przez inżynierów.

Kolejna sprawa - miejsca gdzie mamy do czynienia z białymi plamami, są na ogół biedniejsze, niż bogatsze. Oznacza to, że często nie mają planów zagospodarowania przestrzennego, to także nastęcza trudności. Może się bowiem okazać np., że chcemy uzyskać pozytywny efekt w postaci zasilenia jakiegoś odbiorcy, a postawimy stację w takim miejscu, że na lata ograniczy ona możliwości rozwoju danej gminy. Mieszkańcy będą mieli poczucie krzywdy i niezadowolenia. Dlatego kluczową kwestią w rozbudowie sieci gazowej jest dialog, konsultacje, upodmiotowienie samorządów oraz obywateli. Uważam, iż proces gazyfikacji tak jak to Pan ujął w pytaniu to nie tylko proces technicznej rozbudowy sieci, ale również proces społeczny, mogący wzmacniać naszą spójność jako społeczeństwa. To wielkie zadanie dla inwestora.